

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 145)
z dnia 17 listopada 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 145)

17 listopada 2016 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Szewczaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie opinii komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881):

1. opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o:

a) części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk:

- wydatki z zał. nr 2,
- dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

b) części budżetowej 28 – Nauka:

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9;
- programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

c) części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe;

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8 i 9;
- programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

d) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 18;

e) planach finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:

- Narodowego Centrum Badań i Rozwoju,
- Narodowego Centrum Nauki;

f) planie finansowych państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Funduszu Nauki i Technologii Polskiej;

g) części budżetowej 30 – Oświata i wychowanie:

- dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
- wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
- dotacje podmiotowe, celowe i przedmiotowe z zał. nr 8 i 9;
- programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;

h) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 49 i 68;

2. opinii Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o:

- a) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej,
 - wydatki z zał. nr 2;
- b) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 10, 11, 26, 36, 37, 52,
 - programy wieloletnie w układzie zadaniowym z zał. nr 10;
- c) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
 - 801 – Oświata i wychowanie:
 - dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 - wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
 - dotacje celowe z zał. nr 8,
 - 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza,
 - wydatki z zał. nr 2,
 - dotacje celowe z zał. nr 8.

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Czerwińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikiem, **Marzena Drab** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów ze współpracownikami, **Paweł Rowiński** wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, **Maciej Chorowski** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Nowak**, **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Jacek Markiewicz** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie. Mamy kworum. Serdecznie witam wszystkich gości – tradycyjnie, panią minister Majszczyk, przybyłą w imieniu Ministerstwa Finansów, panią minister Teresę Czerwińską, przybyłą w imieniu Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk, pana Pawła Rowińskiego. Bardzo serdecznie witam wszystkich pozostałych gości, panie posłanki i panów posłów. Proszę państwa, poprowadzę posiedzenie Komisji do czasu przybycia przewodniczącego Komisji, pana posła Jacka Sasina. Mam nadzieję, że dużo się nie spóźni. Będziemy rozpatrywać opinie Komisji: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2017.

Mam prośbę organizacyjną. Ponieważ wiem, że te opinie były bardzo szeroko i wielogodzinnie omawiane w Komisjach, sugeruję, aby w swoich wystąpieniach zarówno referenci, jak i koreferenci, skoncentrowali się wyłącznie na konkluzjach. Mamy wszystkie materiały, każdy mógł się z nimi zapoznać. Myślę też, że ograniczymy debatę do racjonalnych pytań, a nie pytań do własnych pytań, jak wielokrotnie dzieje się na posiedzeniach naszej Komisji.

Zatem, otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia uwag do porządku dziennego, stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Kontynuujemy rozpatrywanie opinii komisji sejmowych w zakresie projektu ustawy budżetowej na rok 2017. Państwo posłowie otrzymali opinie komisji branżowych oraz opracowania Biura Analiz Sejmowych. Materiały dodatkowe, informacje, są przekazywane w formie elektronicznej. Proszę państwa, będziemy rozpatrywać te opinie w następującym porządku: wystąpienie posła referenta, posła koreferenta, następnie ewentualne pytania posłów, odpowiedzi przedstawicieli dysponentów danych części budżetowych i ewentualna dyskusja.

Przystępujemy do rozpatrzenia opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Rozumiem, że sprawozdawcą będzie pan poseł Lech Sprawka. Pan poseł będzie również koreferentem, więc może w ten sposób pójdzie nam to sprawniej. Proszę bardzo.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, proponuję, aby omówić w pierwszej kolejności opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w zakresie trzech części: 28 – Nauka, 38 – Szkolnictwo wyższe i 67 – Polska Akademia Nauk, jako tych, które bezpośrednio podlegają Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, natomiast część 30, w drugiej kolejności.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, na posiedzeniu w dniu 25 października 2016 r., rozpatrzyła rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2017, w zakresie części budżetowej 28 – Nauka oraz agencji wykonawczych, czyli Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Narodowego Centrum Nauki oraz planu finansowego państwowego funduszu celowego z zał. nr 13 – Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, części budżetowej 38 – Szkolnictwo wyższe oraz części budżetowej 67 – Polska Akademia Nauk. Komisja pozytywnie opiniuje projekt budżetu państwa na 2017 r. w powyższym zakresie. Tak przedstawia się opinia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Przechodząc do koreferatu, jako poseł Komisji Finansów Publicznych w pełni zgadzam się z rekomendacjami przedstawionymi przez przedstawiciela Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i przechodzę do omówienia poszczególnych części. Część 28 – Nauka. Dochody w części 28 – Nauka preliminuje się w kwocie 28 050 tys. zł, co stanowi wzrost o 27,2% w porównaniu z kwotą zapisaną w ustawie budżetowej na rok 2016.

Wydatki w części 28 – Nauka zaplanowano w łącznej kwocie 7 404 530 tys. zł, na którą składają się wydatki budżetu państwa w wysokości 6 056 681 tys. zł zawarte w zał. nr 2 do projektu ustawy budżetowej na 2017 r. oraz wydatki budżetu środków europejskich, określone dla części 28 w wysokości 1 347 849 tys. zł z zał. nr 4 do projektu ustawy budżetowej. Dodatkowo, po uwzględnieniu 18 650 tys. zł planowanych dla Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, preliminowane całkowite wydatki dla części 28 wynoszą 7 423 180 tys. zł, co oznacza, że w ujęciu realnym będą niższe od planowanych na 2016 r. o około 1,6%, a nominalnie o 0,3%.

Należy zwrócić uwagę na to, że wydatki na naukę, finansowane z budżetu państwa w ramach części 28, w 2017 r. mają wzrosnąć nominalnie o 3,2%, zaś z budżetu środków europejskich ulec redukcji o 10,4%. Udział wydatków zaplanowanych w części 28, łącznie z wydatkami z budżetu środków europejskich oraz wydatkami planowanymi na sfinansowanie z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, w relacji do prognozowanej na przyszły rok wartości PKB w kwocie 1 954 200 000 tys. zł, kształtuje się na poziomie 0,38%. Po uwzględnieniu środków na naukę, finansowanych w ramach innych części budżetowych, udział ten w 2017 r. powinien wynieść 0,43% prognozowanej wielkości PKB. Oznacza to nominalny wzrost wydatków na naukę o 2%, zaś realny o 0,7%.

Teraz plan finansowy Funduszu Nauki i Technologii Polskiej. Jest to fundusz celowy, na którego rachunku gromadzi się 2% przychodów uzyskanych z prywatyzacji w danym roku budżetowym oraz odsetki od tych środków. W 2017 r. planuje się uzyskać z tytułu przychodów z prywatyzacji kwotę zaledwie 261 tys. zł. Dodatkowo Fundusz będzie dysponować środkami pozyskanymi w latach poprzednich. Zakłada się, że stan środków na początku 2017 r. wyniesie 18 389 tys. zł. Na rok 2017 zaplanowano w ramach Funduszu wydatki w wysokości 18 650 tys. zł, to jest około 26,6% wielkości planowanej na 2016 r. Należy zwrócić uwagę na to, iż w kolejnych latach Fundusz najprawdopodobniej przestanie być źródłem dofinansowania nauki, ze względu na brak wpływów z prywatyzacji, która stanowiła główne źródło zasilania tego Funduszu.

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. W części budżetowej 28 – Nauka, w rozdziale 73008, dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju zaplanowano na 2017 r. środki w wysokości 2 413 041 tys. zł. Natomiast, planowane na rok 2017 r. przychody ogółem Narodowego Centrum Nauki, pochodzące z dotacji budżetu państwa, mają wynieść 1 192 559 tys. zł. Jest to nominalny wzrost w stosunku do 2016 r. o 16,2%, natomiast realny o około 14,7%.

Część 38 – Szkolnictwo wyższe. Dochody na 2017 r. w części 38 – Szkolnictwo wyższe, w dziale 803, zaplanowano w kwocie 5740 tys. zł, to jest o około półtorakrotnie wyższej niż w planie na rok 2016... Nie, mówimy o dochodach. Natomiast, plan wydatków w części 38 – Szkolnictwo wyższe zaplanowano na 2017 r. w łącznej kwocie 12 976 899 tys. zł, na którą składa 12 648 810 tys. zł wydatków ze środków budżetu państwa, określonych w zał. nr 2 do projektu ustawy budżetowej na 2017 r. oraz wydatki budżetu środków europejskich, to jest 328 089 tys. zł – zał. nr 4 projektu ustawy budżetowej.

W zakresie tych wydatków zaplanowano: wydatki bieżące na kwotę 12 323 158 tys. zł, co oznacza nominalny wzrost w porównaniu z wydatkami określonymi w ustawie budżetowej na 2016 r. o blisko 1,3%, zaś realnie, identyczny poziom jak w roku 2016 i wydatki majątkowe, w kwocie 259 477 tys. zł, to jest nominalnie o 0,2% wyższej niż zakładała ustawa, na finansowanie i współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w kwocie 394 264 tys. zł, to jest nominalnie o 8,3% mniej niż w planie na 2016 r., z tym że w ramach wydatków ze środków państwa zaplanowano kwotę 66 175 tys. zł, zaś z budżetu środków europejskich 328 089 tys. zł.

Dodatkowo, w ramach części 83 – Rezerwy celowe, w poz. 18 zaplanowano wydatki w kwocie 19 828 tys. zł, z przeznaczeniem na sfinansowanie programu, o którym mowa w art. 42 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, mającego na celu wspieranie wybitnych studentów w podejmowaniu kształcenia w zagranicznych uczelniach. Jest to wzrost kwoty planowanej rezerwy w porównaniu z planem na 2016 r. o 7,1%.

I część 67 – Polska Akademia Nauk. Określone w projekcie ustawy budżetowej na 2017 r. wydatki na działalność PAN wynoszą 81 563 tys. zł i są wyższe o 1,1% od wydatków roku 2016. Natomiast, w warunkach porównywalnych, bez dodatkowych środków na wynagrodzenia i wydatków z nimi związanych w wysokości 512 tys. zł oraz dotacji celowej na wkład własny do programów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej w wysokości 397 tys. zł, odpowiadają wydatkom zapisanym w ustawie budżetowej na 2017 r.

Wydatki w części 67 – Polska Akademia Nauk ujęte są w trzech rozdziałach. W rozdziale 73010 – Działalność organów i korporacji uczonych PAN jest to 17 889 tys. zł, więc o 4,8% więcej niż w roku 2016. W rozdziale 73011 – Działalność pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych w PAN – 35 874 tys. zł. Jest to o 0,6% mniej niż w 2016 r. I w rozdziale 73095 – Pozostała działalność – 27 800 tys. zł, to jest 1,2% więcej niż w 2016 r.

W 2017 r. środki budżetowe będą przekazywane Polskiej Akademii Nauk w formie dotacji podmiotowej w kwocie 77 716 tys. zł, dotacji celowej z przeznaczeniem na pokrycie wydatków majątkowych w kwocie 3200 tys. zł, dotacji celowej na zadania w zakresie kształcenia w kwocie 250 tys. zł oraz dotacji celowych na wkład własny do programów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej w kwocie 397 tys. zł.

Tak, jak przedstawiałem to w przypadku opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, również jako poseł Komisji Finansów Publicznych rekomenduję pozytywną opinię w odniesieniu do omówionych części budżetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję za sprawne wystąpienie. Witamy panią minister Marzenę Drab z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Przepraszam panią minister Czerwińską, że w czasie powitania przypisałem ją do innego ministerstwa niż należy. Jeszcze raz serdecznie dziękuję z wystąpienie.

Otwieram dyskusję, proszę państwa. Rozumiem, że pani poseł Skowrońska będzie chciała zadać pytanie. Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Trafnie pan przewodniczący przewidział. Dziękuję za ten głos. Może zacznę od części budżetowej – Nauka. Każdy rząd stara się znaleźć środki na wyższe finansowanie nauki, jednakże trzeba skonstatować, że wydatki na naukę są na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Myślę, że objaśniono spadek nakładów na Fundusz Nauki i Technologii Polskiej, niemniej jednak, mniejsze jest finansowanie z budżetu środków europejskich, co również powtarza się w części – Szkolnictwo wyższe. Prosiłabym o uzasadnienie, jak to wygląda,

jeśli chodzi o spływ środków na projekty realizowane ze starej perspektywy i z nowej perspektywy. Jakie projekty są jeszcze finansowane ze starej perspektywy i w jaki sposób podejmowano działania, żeby z budżetu środków europejskich można było pozyskać środki, między innymi na naukę? Ta sprawa jest istotna, dlatego że jeżeli przyjmujemy kierunek niezwykle ważny, dotyczący innowacyjności, to pozyskanie środków europejskich w tym zakresie powinno być jak najszybsze, bo da ono efekt skali, jeśli chodzi o wykorzystanie w kolejnych latach dorobku, jaki przyniesienie nam nauka.

Odnosnie do części 38 – Szkolnictwo wyższe, chcę powiedzieć, że wydatki z budżetu państwa na szkolnictwo wyższe nie zwiększają się. Zadam jednak jedno generalne pytanie, ważne na tym etapie. Myślę, że ono zainteresuje wszystkich państwa. Zaplanowany jest tak zwany algorytm Gowina, który mówi o tym, jak poszczególne ośrodki akademickie będą finansowane. Jeżeli wolumen środków przeznaczonych na szkolnictwo wyższe uznać by za 100, to w tym zakresie nastąpi różnicowanie finansowania ośrodków akademickich, poszczególnych uczelni w stosunku do lat poprzednich. Z dużym zaniepokojeniem taki projekt przyjmują ośrodki akademickie w moim okręgu wyborczym, Rzeszowie. To wskazuje, że zaplanowana jest tak zwana cicha reforma szkolnictwa wyższego. To jest trochę niepokojące, dlatego że nie wiemy na dzisiaj... A warto by to wiedzieć, bo zapowiada się, że to będzie dotyczyć kolejnego roku akademickiego. Zatem, poza odpowiedzią, jaką pani minister uzna dzisiaj za odpowiednią, poprosiłabym o mapę (bo jeżeli jest algorytm, to jest i mapowanie) jak będą finansowane poszczególne uczelnie. Myślę, że to będzie materiał interesujący nie tylko dla członków Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ale również wszystkich parlamentarzystów. A jeśli nie wszystkich, to powiem, że ja z dużym zainteresowaniem zapoznam się z taką prognozą, mapą, przygotowaniem do reformy, bo za chwilę będziemy mówić o reformie edukacji, która jest w tej chwili medialna, ale nie mówimy o szkolnictwie wyższym. To jest rzecz niezwykle ważna dla rozwoju i budowania poszczególnych środowisk akademickich. To, po pierwsze.

Po drugie, jeżeli mielibyśmy w szkolnictwie wyższym efektywnie wykorzystać inwestycje z poprzedniej perspektywy środków europejskich, to po prostu należałoby uznać, że dzisiaj przekierowanie pieniędzy spowoduje, że będą mogły spełnić się prognozy (oby nie) że trwałość projektu zapisana przy inwestowaniu może być niezrealizowana. A zatem jest dużo zagrożeń. To jest najważniejsze, poza konstatacją, że nie przybywa tych środków. Wiemy, że one zostały skierowane na inne części w budżecie, chociaż tego nie rozumiemy, bo miało się stawiać na innowacyjność. To miało napędzać naszą gospodarkę i bogacenie się obywateli. Okazuje się, że ani na naukę, ani na szkolnictwo wyższe, czyli na budowanie innowacyjności i konkurencyjności Polski i polskiej gospodarki nie ma więcej pieniędzy.

I kolejna sprawa, krótka i łatwa do odpowiedzi. To sprawa wynagrodzeń. Mocno biliśmy się o to, aby w trudnych okresach nauczyciele w powszechnym systemie edukacji, a później nauczyciele akademicki i pracownicy nauki, otrzymywali wyższe wynagrodzenia. To swego rodzaju umowa społeczna państwa polskiego z obywatelami. Chciałabym więc zapytać, czy państwo, i w jakim zakresie, przeznaczają środki na zwiększenie wynagrodzeń i czy polscy pracownicy uczelni wyższych, naukowcy, profesorowie, będą mogli skupić się na swojej pracy, a nie na dorabianiu i dojeżdżaniu, czyli, czy będą mogli poświęcić się temu, co najlepiej umieją robić, żeby polska gospodarka mogła skorzystać z ich dorobku, a oni dali z siebie największy wkład pracy, jaki potrafią. To jest ważne, a na rynku mówi się o tym mało. Pojawia się to pod hałasami „innowacyjność”, „stawiamy na naukę”, „wyrównujemy finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego”, a przede wszystkim nauki, tak jak w krajach europejskich. Nie ma tego. Jest constans, a poza tym, stracony kolejny rok na wybijanie się na konkurencyjność. To jest moja konstatacja. Bez większych pieniędzy – państwo porównują, rząd porównuje, już nie chcę wracać do kampanii wyborczych... To jest chyba najlepsza droga do tego, żeby z tej konkurencyjności wejść na ścieżkę, że będziemy się bić o duże granty europejskie, o dodatkowe środki europejskie tam, gdzie jest oddzielne finansowanie. Jednak nie zbudujemy tego, a staraliśmy się zbudować to w najtrudniejszym okresie... Dzisiaj zależałoby nam na szybkim wykorzystaniu środków europejskich, większych nakładach na naukę, konkurencyjność i innowacyjność i nie zamykanie przez algorytm Gowina... Przepraszam, że tak mówię.

To jest popularne stwierdzenie. Pana ministra znamy od długiego okresu, mam osobisty szacunek, ale to jest niebezpieczne. Takie głosy podnoszą się w środowiskach akademickich. Czy my przy takich nakładach, takim algorytmie pana ministra, „dobijemy” w rankingu uczelni światowych czy europejskich? Na pewno nie.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pytania pani poseł dotyczyły właściwie dwóch kwestii. Pierwsza, to kwestia mapy uczelni w kontekście algorytmu pana wicepremiera Gowina. Druga, to kwestia ewentualnych podwyżek czy wzrostu wynagrodzeń... A także środków europejskich. Czyli, trzy pytania.

Mapa, to oczywiście określenie umowne, bo – jak rozumiem – mogą to być jakieś tabele. Czy tak? Właśnie. Nie będziemy tu dzisiaj rysować mapy. Bardzo więc proszę o odpowiedź przedstawicieli ministerstw, do których skierowane były pytania. Tak, bardzo prosimy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Teresa Czerwińska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, na te trzy pytania postaram się odpowiedzieć bardzo krótko, ponieważ one same w sobie były bardzo obszerne i mogłyby służyć szerszej dyskusji. Rozumiem jednak, że mamy mało czasu... Skoro nie mamy ograniczeń czasowych, to...

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące budżetu w części 28 – tak, jak pani zauważyła – mamy tam do czynienia ze środkami z budżetu państwa i ze środkami z budżetów europejskich. Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o środki z budżetu państwa, to w tym roku mamy wzrost nakładów ze środków budżetowych, natomiast istotnie obserwujemy duży spadek środków z budżetu europejskiego. Ten spadek jest spowodowany przede wszystkim tym, co dotyczy nie tylko resortu nauki, ale także innych resortów. Otóż, nowa perspektywa i nowe wydatkowanie środków, czyli nowe projekty i nowe zasady w nowej perspektywie, powodują, że początek perspektywy zawsze jest dużo skromniejszy. Jeżeli porównamy to z perspektywą, która się kończy i popatrzymy na poprzednie lata, czyli lata 2008–2009, to wydatkowanie również było na niższym poziomie niż zakładano. Nie obserwujemy więc niczego dziwnego, co mogłoby wywoływać niepokój. Zawsze nowa perspektywa i nowe zasady powodują niższe wydatkowanie niż pierwotnie zakładano. I to istotnie obserwujemy. Natomiast, jeśli chodzi o środki krajowe, chcę podkreślić, że mamy wzrost nakładów ze środków budżetowych.

Kolejna rzecz. Jeśli chodzi o finansowanie projektów, nie przełoży się to na ich finansowanie, ponieważ stara perspektywa jest zamykana w tym roku. W związku z tym nie wpływa to na ograniczenie finansowania projektów, które w tej chwili są finansowane i realizowane. Jeśli zaś chodzi o plany związane z finansowaniem projektów, także w zakresie innowacyjności – na co w tej chwili stawiamy – to, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałabym prosić pana profesora Chorowskiego, dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, żeby uzupełnił moją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę pana profesora o uzupełnienie wypowiedzi.

Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Maciej Chorowski:

Szanowni państwo, tak jak pani minister powiedziała, wydawanie środków unijnych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju może być postrzegane jako nieco spowolnione, ale przyczyny tego są dwie. Jedna z nich wynika już z wcześniejszej wypowiedzi. Mianowicie, poprzedni okres finansowania charakteryzował się bardzo dużą intensywnością budowy infrastruktury badawczej, która, co prawda, pod względem inwestycyjnym została zakończona w roku 2015, natomiast, pod względem możliwości współpracy, w szczególności z przemysłem, w wielu przypadkach nie osiągnęła jeszcze pełnej gotowości technologicznej. Powoduje to, że stopień jej wykorzystania jest niewielki, a decyzje o jej budowie podejmowane były lat temu kilka, jeśli nie kilkanaście. Jest to więc, w pewnym sensie, sytuacja zastana. Zmiana jej wymaga, aby przygotować przemysł do korzystania z rzeczywiście bardzo bogatej oferty różnego rodzaju ośrodków i centrów rozwoju innowacji w Polsce. W związku z tym w nowej perspektywie finansowej gros środków

jest kierowanych bezpośrednio do przedsiębiorstw, przy czym przedsiębiorstwa nie uzyskują nigdy 100-procentowego dofinansowania prowadzonych przez siebie prac badawczych. W przypadku dużych przedsiębiorstw jest to rząd 50%, a w przypadku małych przedsiębiorstw, intensywność wsparcia to rząd 80%.

Co to oznacza? To oznacza, że przedsiębiorstwo podejmując decyzję o prowadzeniu prac badawczo-rozwojowych przede wszystkim podejmuje decyzje o wydatkowaniu środków własnych, a środki, które może pozyskać, na przykład, z NCBR, w tym przede wszystkim środki unijne, są środkami wspomagającymi, obniżającymi oczywiście ryzyko prowadzenia prac badawczych, jednak to nie są środki wyłączne.

Nauka jest w tym przypadku wtórnym beneficjentem, gdyż to przedsiębiorstwa muszą podjąć decyzję, z kim i na jakich warunkach chcą współpracować. Ten proces w chwili obecnej podlega – według mnie – po pierwsze, skutecznej inicjacji. To znaczy, że obserwujemy bardzo silną adaptację już po kilku miesiącach do nowego sposobu finansowania prac badawczo-rozwojowych prowadzonych w uczelniach. Pieniądze są kierowane do przedsiębiorstw, przedsiębiorstwa wyłaniają swoich współpracowników czy konsorcjantów, a rezultaty będą bezpośrednio przyczyniać się do wzrostu innowacyjności wnioskodawców, czyli przedsiębiorstw. Natomiast naszym dążeniem jest uratowanie około 10 000 000 tys. zł, które w poprzedniej perspektywie finansowej były wmontowane w różnego rodzaju zaawansowane centra badania materiałów. Mamy doskonale centrum w Warszawie. Niestety, ono ciągle jest w stanie zdobywania gotowości do świadczenia usług. Około 1 000 000 tys. zł wydano w zaawansowane centrum we Wrocławiu. Mamy centra w Rzeszowie.

Chciałbym więc uspokoić panią poseł, która mówiła o innowacyjności. Według mnie, w chwili obecnej wręcz zmuszamy przedsiębiorstwa i naukę do współpracy, ponieważ kierunek przepływu środków jest tak zdefiniowany, że muszą one przepłynąć zarówno przez przemysł, jak i naukę. Natomiast, mechanizmy współpracy są wypracowywane i to może powodować pewne wrażenie spowolnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister chciałaby kontynuować wypowiedź, jak rozumiem. Proszę bardzo. Ja pamiętam, pytanie pana posła Munyamy, ale najpierw prosimy panią minister o kontynuowanie.

Podsekretarz stanu w MNiSW Teresa Czerwińska:

Druga kwestia, która dotyczy części 38. Pierwszą rzeczą, jaką chciałabym zaznaczyć, jeśli chodzi o rewaloryzację wydatków na szkolnictwo wyższe, jest to, że mamy waloryzację 1,3%, czyli na poziomie zakładanym w budżecie, tak jak dla całej sfery budżetowej. W związku z tym nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosną o około 120 000 tys. zł.

Natomiast odnosząc się do algorytmu, czyli sposobu podziału dotacji – rozumiem, że to ten nowy projekt, który był procedowany – powiem, że konsultacje dotyczące nowego projektu zmian podziału dotacji zakończyliśmy 7 listopada i obecnie analizujemy wszystkie uwagi. Główne uwagi, jakie zostały zgłoszone, nie dotyczyły zasobności nowego algorytmu, to znaczy, nie podważały jego sposobu dystrybucji środków. Nie podważały idei, jaka przyświecała budowie nowego sposobu podziału środków, czyli postawieniu na jakość kształcenia, skończenie z masową produkcją dyplomów, z masowością kształcenia i podniesienie jakości naukowej. Te uwagi dotyczyły głównie rozłożenia zmian w czasie, nie kwestionując zasadności innego podziału środków.

Jeśli chodzi o nasze propozycje, to w tej chwili bardzo poważnie rozważamy rozłożenie zmian w czasie, czyli, żeby tak zwana stała przeniesienia była ograniczana stopniowo z 65% – co mamy w tej chwili – do 57% i do 50%, czyli w dwóch czy trzech kolejnych latach. To jest pierwsza rzecz. Natomiast druga rzecz, to podniesienie jakości kształcenia poprzez kształtowanie odpowiedniej relacji między kadrami dydaktyczną a liczbą studentów i doktorantów, ponieważ w tej chwili mamy taką sytuację, że uczelnie, które mają bardzo podobną liczbę studentów stacjonarnych i doktorantów, i mają bardzo podobny profil, różnią się liczbą kadry liczoną w setkach. To też świadczy o jakości kształcenia na wybranych uczelniach.

Ponadto wprowadziliśmy w algorytmie kategorię naukową jednostki i prowadzone badania. Czyli tam, gdzie proces dydaktyczny jest związany z kategorią naukową wysoką, są prowadzone badania, są projekty, to w tym sposobie podziału i dystrybucji środków będzie pewne przesunięcie. Natomiast jeśli chodzi o bezpieczeństwo uczelni, analizy, które prowadzimy, są oparte na danych historycznych, ponieważ w roku obecnym nie mamy jeszcze aktualnych danych. One będą na koniec listopada, więc taką symulację, o jaką pani poseł prosi, moglibyśmy wykonać całkowicie rzetelnie, na podstawie danych z tego roku, dopiero pod koniec listopada czy na początku grudnia. Oczywiście, taką symulacją służyjemy, jak najbardziej możemy ją przekazać. Obecne obliczenia, na podstawie danych historycznych, pokazują, że stabilność uczelni nie będzie zagrożona, dlatego że jeśli chodzi o obecny algorytm, mieliśmy redystrybucję i uczelnie traciły z roku na rok więcej niż 5%. I to nie zagrażało stabilności uczelni. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia przez kolejne lata. Wprowadziliśmy więc 5-procentowy bezpiecznik. Czyli uczelnia nie może otrzymać dotacji niższej w kolejnym roku niż 5%. To powoduje, że jest impuls do zmiany strategii, natomiast nie zagraża to płynności finansowej czy wypłacalności uczelni. Tyle, bardzo krótko, jeśli chodzi sposób podziału. Oczywiście, jeśli są inne wątpliwości, to bardzo chętnie na nie odpowiem.

Natomiast pani poseł zadała jeszcze pytania dotyczące wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Otóż, wynagrodzenia w szkolnictwie wyższym są waloryzowane przy uwzględnieniu tej samej stopy, co w całej sferze budżetowej, czyli 1,3%. Chcę przypomnieć, że w ostatnim roku zakończyła się trzecia transza podwyżek wynagrodzeń w sferze szkolnictwa wyższego. Na dzisiaj kolejnych podwyżek wynagrodzeń, czyli kolejnego specjalnego programu w tym budżecie nie ma. Nie został on przewidziany. Natomiast – tak, jak powiedziałam – dopiero w 2015 r. został zakończony program podwyżek wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł chce jeszcze dopytać. Czy pan poseł Munyama wyraża na to zgodę?

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Nie, ja po panu pośle.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł Munyama.

Posel Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Część pytań, jakie miałem zadać, pani przewodnicząca wyjęła mi z ust, jestem więc uwolniony od zadania kolejnych pytań. Myślę jednak, że pani przewodnicząca będzie chciała jeszcze dopytać.

Natomiast, ja chciałbym zadać pytanie pani minister edukacji. Chodzi o część oświatową subwencji ogólnej, która została... To będzie później. Dobrze.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Tak, to jest późniejsza sprawa. Dziękuję panu posłowi. Pani poseł Skowrońska zamierza dopytać, ale nie rozwijajmy nowej dyskusji, pani poseł, jeśli można sugerować. Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska (PO):

Dopytuję panią minister, bo pani minister kieruje tym, kto odpowiada. Doskonale wiemy, że stara perspektywa zakończyła się i trwa nowa, ale zaczęła się ona w 2014 r., a bilans zbierania projektów, podejmowania decyzji i wpływu środków na finansowanie zarówno nauki, jak i szkolnictwa wyższego, trwa od 2015 r. I to nie jest nowość, i to nie jest usprawiedliwienie... Ja nie pytam o to pierwszy raz. Znam pierwszą perspektywę, bo próbowaliśmy ją negocjować i parlament o tym przed 2007 r. rozmawiał, a także późniejszą perspektywę wykorzystania tych środków i kolejną perspektywę. A zatem zbyt długo czekamy. Jeśliby nawet przyjmować krytykę, która była kierowana pod adresem poprzedniego rządu, to w tym zakresie nasycenie projektami nie jest większe. Poprosiłabym jednak, żeby te oczywiste rzeczy... Rozumiem, że taka była wypowiedź.

Przechodząc do algorytmu, chciałabym jednak, żeby pokazanie ośrodków akademickich... Rozumiem, że to będzie tabela. Ja potrafię to zrobić w takim ujęciu, jak będzie wyglądać mapa kraju, ale mnie chodziło o mapę uczelni. Pani minister i państwo, którzy mają dłuższy staż w parlamencie, doskonale pamiętają, kiedy broniliśmy starych i nowych uniwersytetów na przykładzie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Stare i nowe uniwersytety. Był duży bój. Był okres przejściowy (potem od tego się odeszło) w zakresie funkcjonowania uprawnień akademickich czy nazw, pracowników naukowych, liczby kierunków, na których się doktoryzuje. Było wydłużenie tego okresu do 2016 r. My rozumiemy taką strategię, ale chcielibyśmy ją poznać, bo w Komisji Finansów Publicznych mówimy o pieniądzach. A zatem, ta mapa powinna być nie tylko zrobiona albo konsultowana. My chcielibyśmy w tym uczestniczyć, żeby wiedzieć, jak kierować pieniądze na te uczelnie.

O tym, że były trzykrotne coroczne podwyżki dla kadry w szkolnictwie wyższym, doskonale wiemy. Chciałabym jednak skonstatować, że dzisiaj urzędnicy w niektórych działach administracji otrzymują znacznie większe podwyżki niż nauczyciele akademicy, profesorowie. Waloryzacja 1,3, to żadna inwestycja w naukę. My rozumiemy, że taki był wskaźnik inflacji i państwo taki wskaźnik przeliczyli i włączyli do budżetu, ale nie ma więcej pieniędzy na naukę, nie ma więcej pieniędzy na szkolnictwo wyższe, jest małe wykorzystanie środków europejskich. Namawiamy do większej odwagi.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję. Zanim udzielię pani głosu, krótka konstatacja, że mam wrażenie, iż urzędnicy państwowi też otrzymują wyższe podwyżki niż, na przykład, parlamentarzyści. Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MNiSW Teresa Czerwińska:

Dziękuję bardzo. Mogę powiedzieć, że rewaloryzacja wynagrodzeń dla sfery budżetowej to 1,3, czyli jest inflacyjna. Dlatego odniosłam się do tego, co ma miejsce. Zresztą sama jestem pracownikiem uczelni i bardzo dobrze wiem, jakie są wynagrodzenia. Bardzo dobrze znam te realia.

Jeszcze chcę się krótko odnieść do algorytmu. Mianowicie, konstrukcja zasad podziału środków jest wyraźnie projakościowa, czyli jest to konstrukcja, która zapewni studentowi dostęp do nauczyciela akademickiego. Skończy się sytuacja, że nie ma możliwości otwarcia grupy, że otrzymuję odpowiedź uczelni, że nie uruchomimy grupy, ponieważ studentów na specjalności jest mniej niż 60. Śmiem twierdzić – i wynika to też z mojego doświadczenia – że małe grupy w uczelniach to wyższa jakość kształcenia. W związku z tym tam, gdzie wprowadzamy relacje studentów i doktorantów do nauczycieli akademickich, jest to wyraźnie zmiana projakościowa.

Druga rzecz. Raport NIK, który został opublikowany na wiosnę tego roku, bada bodajże perspektywę studiów doktoranckich w latach 2010–2013 czy 2011 (kilkuletnią perspektywę, nie pamiętam dokładnej daty) i pokazuje, jak niska jakość kształcenia była na studiach doktoranckich. Wymagała ona natychmiastowej poprawy. Doktoranci byli przyjmowani bez zapewnienia stypendiów i wyraźnie stawiano na masowość studiów doktoranckich. Otóż, chcielibyśmy tego typu zjawiska na uczelniach ograniczyć. Jak powiedziałam, wynika to nie tylko z obserwacji statystycznych, ale i z bieżącej pracy i tego, że sama jestem pracownikiem akademickim.

Natomiast jeśli chodzi o środki europejskie, to chcę powiedzieć, że rzeczywiście pod koniec 2014 r. zakończyły się negocjacje, ale nasze zasady partycypacji w programach europejskich ustalone zostały na początku 2015 r. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę poprzednią perspektywę, czyli perspektywę 2007–2013, to tak naprawdę wydatkowanie środków europejskich rozpoczęło się pod koniec 2009 r. i na początku 2010 r. Nie widziałabym więc zagrożenia, jeżeli chodzi o wydatkowanie środków europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Lech Sprawka. Bardzo proszę króciutko, bo mamy jeszcze jedną część do omówienia, a o godzinie 10.30 następane posiedzenie Komisji.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Ja bardzo króciutko. Chciałbym po prostu przedłożyć wniosek, ze względu na to, że sposób podziału dotacji dla uczelni nie jest przedmiotem projektu ustawy budżetowej. Sugerowałbym, żeby ewentualnie w porozumieniu z przewodniczącym Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, posłem Grupińskim, zorganizować wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych i Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży by omówić ten problem, a być może również problem reformy edukacji, ponieważ w tej chwili najzagorzalsza dyskusja nie dotyczy projektu ustawy budżetowej.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dobrze, że pan to powiedział, bo także dostrzegłem ten problem, ale nie chciałem łamać charakterów – tak powiem – i możliwości wypowiedzi. Przechodzimy, proszę państwa... Nie jest to dla mnie szokująca wypowiedź, pani poseł, że pani się nie zgadza. Natomiast, rozumiem, że w tej dyskusji nie ma więcej głosów.

Przechodzimy do kolejnej części. Czyli stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej w zakresie tej opinii i tych części. Informuję, że termin składania poprawek poselskich upływa 28 listopada o godzinie 16.00, zaś rozstrzygnięcie wniosków o poprawkach dotyczących tych części projektu odbędzie się najpóźniej w dniu 2 grudnia.

Na tym wyczerpaliśmy porządek w tej części i przechodzimy do kolejnej, opinii Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w zakresie kolejnych części. Referentem będzie ponownie pan poseł Lech Sprawka, a koreferentem pan poseł Andrzej Szlachta. Bardzo proszę o skondensowaną formę wypowiedzi.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, proponuję, że przedstawię referat dotyczący części budżetowych 30 i 83 – Rezerwy celowe oraz koreferat, następnie referat na pozostałe tematy, a później pan poseł Szlachta przedstawiłby referat do tej drugiej części.

Na posiedzeniu 25 października 2016 r. Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży zaopiniowała pozytywnie dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2017 w zakresie części budżetowych 30 – Oświata i wychowanie i 83 – Rezerwy celowe, w poz. 49 i 68. Teraz przedstawiam koreferat.

Dochody w części 30 – Oświata i wychowanie. Planowane dochody w 2017 r. to kwota 5552 tys. zł. Jest ona wyższa o 49% od dochodów zaplanowanych na rok 2016. W zakresie wydatków w części 30 – Oświata i wychowanie, planowane wydatki w 2017 r. to kwota 432 703 tys. zł. Jest ona o 4,6% wyższa od planu roku bieżącego. Najwyższy wzrost wydatków, dotyczy wydatków na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Z pozostałych wydatków jedynie wydatki majątkowe są niższe od zaplanowanych na 2016 r., to jest o 14,6%.

Wszystkich działów klasyfikacji budżetowej nie będę omawiał. Przedstawię tylko informację na temat dwóch najważniejszych działów, czyli 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza.

W dziale 801 – Oświata i wychowanie, zaplanowana kwota wydatków w wysokości 373 649 tys. zł jest o 5,5% wyższa od planowanej na rok bieżący, przy czym zwiększenie wydatków dotyczy wszystkich rodzajów wydatków, z wyjątkiem majątkowych. Te są niższe o 344 tys. zł. A w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza wydatki na 2017 r. zaplanowano w takiej samej wysokości jak na rok bieżący, to jest 2945 tys. zł. Wydatki te dotyczą w szczególności wypoczynku dzieci i młodzieży, w tym polonijnej, oraz stypendiów dla uczniów wybitnie uzdolnionych ze szkół ponadpodstawowych.

Jeśli chodzi o dotacje podmiotowe, to dotacja podmiotowa dla Centrum Nauki Kopernik wynosi 8000 tys. zł, tak jak w latach poprzednich. Jeśli zaś chodzi o dotacje przedmiotowe, na wydawanie podręczników do kształcenia zawodowego jest to 750 tys. zł, czyli o 250 tys. zł mniej niż w roku bieżącym. Natomiast dotacje celowe są w dwóch działach. W dziale 801 – Oświata i wychowanie, w ramach pozostałej działalności oraz dokształcania i doskonalenia nauczycieli, zaplanowano dotacje celowe w wysokości 25 233 tys. zł, to jest o 19,4% więcej niż w planie 2016 r. W dziale 854 zaplanowano dotacje

celowe w kwotach takich jak w 2016 r., to jest 1285 tys. zł na organizację kolonii i obozów oraz innych form wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, na szkolenia młodzieży, a także 700 tys. zł na kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju.

Jeśli chodzi o wydatki z budżetu środków europejskich, planowane na 2017 r. wydatki na finansowanie i współfinansowanie projektów pochodzących z budżetu środków Unii Europejskiej i budżetu państwa wynoszą 111 660 tys. zł. Jeśli chodzi o programy wieloletnie, to na „Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020” Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznacza 700 tys. zł, a na „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” wydatki na rok 2017 wyniosą 30 000 tys. zł; środki zaplanowane w rezerwie celowej poz. 37.

Jeśli chodzi o rezerwy celowe, poz. 49 – utrzymanie rezultatów projektów realizowanych przy udziale środków z Unii Europejskiej, w tym systemy informatyczne, a także 310 tys. zł na zadania związane z funkcjonowaniem Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji – zaplanowano kwotę 310 tys. zł. I poz. 68 – na przygotowanie i przeprowadzenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie zaplanowano kwotę 4361 tys. zł, a więc w takiej wysokości jak na rok 2016.

Teraz referat dotyczący części budżetowej 82 – Subwencja ogólna dla jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie części oświatowej subwencji ogólnej, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie poz. 10, 11, 26, 36, 37, 52 oraz części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów 801 – Oświata i wychowanie oraz 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Na wspólnym posiedzeniu w dniu 15 listopada 2016 r. Komisje Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej pozytywnie zaopiniowały projekt budżetu państwa na 2017 r. w powyższym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi. I pan poseł Szlachta jako koreferent, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Szanowni państwo, ponieważ pan poseł Lech Sprawka dość szczegółowo omówił te części, odniosę się tylko do bardzo ważnej części budżetu państwa, jaką jest subwencja oświatowa, bo to jest ponad 10% budżetu w zakresie wydatków. Na ten rok zaplanowano kwotę 41 909 536 tys. zł. Jest ona wyższa o blisko 413 000 tys. zł, czyli o 1% w stosunku do kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, uwzględnionej w ustawie na ten rok. Ta część oświatowej subwencji ogólnej została skalkulowana zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W kwocie subwencji oświatowej zostały uwzględnione nowe zadania oświatowe oraz zmiany zakresu obecnych zadań oświatowych. Najważniejsze z nich, to uwzględnienie w subwencji oświatowej dzieci sześciolatków w wychowaniu przedszkolnym, podwyższenie wynagrodzeń nauczycieli o 1,3% od 1 stycznia 2017 r., zmniejszenie zakresu zmian oświatowych w związku z podwyższeniem wieku szkolnego od siódmego roku życia, zmiany w liczbie i strukturze awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego i przekazanie kilku szkół rolniczych do prowadzenia Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a więc wyłączenie ich z finansowania z subwencji oświatowej.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rezerwy celowe dotyczące tej części, to na szczególną uwagę zasługuje rezerwa 52, ze względu na jej wysokość. Ta rezerwa dotyczy zwiększenia dostępności wychowania przedszkolnego, a wynosi 1 374 000 tys. zł.

Podsumowując, w imieniu Komisji Finansów Publicznych, jako koreferent, proponuję przyjęcie tych części budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi Szlachcie. Otwieram dyskusję w tej części. Pan poseł Munyama, bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama (PO):

Mam króciutkie pytanie. Chodzi o to, czy ta subwencja, która wzrasta o 413 000 tys. zł, uwzględnia plan reform w edukacji w momencie, kiedy dojdzie do tej reformy zapo-

wiedzianej przez panią minister Zalewską. Czy ona to uwzględni, bo wydaje mi się, że wzrost tylko o 400 000 tys. zł może nie wystarczyć? Proszę o krótką odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś w imieniu resortu chciałby odpowiedzieć na to pytanie, zabrać głos? Proszę bardzo panią minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Marzena Drab:

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście chciałabym pana posła uspokoić, że reforma jest zaplanowana, policzona i realizowana zgodnie z harmonogramem. 413 000 tys. zł jest to wzrost nominalny ponad wielkość subwencji z ubiegłego roku. Natomiast decyzja, którą rodzice podejmowali, wysyłając część dzieci do pierwszej klasy, a część pozostawiając w przedszkolu, spowodowała, że w strukturze wydatków z subwencji pozostało ponad 1 700 000 tys. zł, z czego 1 400 000 tys. zł przeznaczone jest na zmianę z dotacji na subwencję dofinansowania dla edukacji przedszkolnej na sześciolatki do 4300 zł. Tam są również ujęte środki na waloryzację wynagrodzeń dla nauczycieli – po raz pierwszy od 2012 r. Są też policzone środki na doposażenie, wsparcie przekształcenia i wprowadzanie reformy.

Chciałabym też poinformować państwa, że oprócz budżetu są również inne miejsca, gdzie można ubiegać się o sfinansowanie po części reformy. Jeżeli samorzady będą liczyć i projektować nową sieć, to będą mogły tam sięgnąć. Taką rezerwą, na przykład, jest rezerwa celowa 45, gdzie jest ulokowanych 350 000 tys. zł. W rezerwie 81 mamy 120 000 tys. zł. Oprócz tego są środki unijne, tylko one są ulokowane w urzędach marszałkowskich. Czyli, marszałkowie dysponują kwotą około 30 000 000 tys. zł. O te środki można aplikować w zakresie wyposażenia szkół i placówek systemu oświaty w pomoce dydaktyczne oraz narzędzia TIK niezbędne do realizacji programów nauczania, na wyposażenie pracowni szkolnych w narzędzia do nauczania przedmiotów, chociażby przyrodniczych, matematyki etc., dostosowanie szkół, placówek systemu oświaty do dzieci niepełnosprawnych, doposażenie ich w specjalistyczny sprzęt, wyposażenie szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe, prace modernizacyjne i dostosowawcze istniejącej już infrastruktury, a także wyposażenie pracowni i warsztatów gwarantujące wysoką jakość kształcenia. Zatem także poza budżetem są środki, o które należy występować i które powinny być wydatkowane.

Dodam tylko informację, chyba bardzo istotną, że jeśli chodzi o wydatkowanie środków unijnych, to w samorządach jest ono bardzo małe. Są województwa, gdzie jest zerowe zaangażowanie w wydatkowanie tych środków. A chcę powiedzieć, że perspektywa 2014–2020 jest realizowana już od dwóch lat. W 2018 r. mamy śródkresowe liczenie wskaźników, jeżeli więc nie będzie przyspieszenia po stronie samorządów, to Polska chyba będzie mieć kłopot.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie środków unijnych po stronie rządowej, również można powiedzieć o opóźnieniu, kiedy obejmowaliśmy rządy. Pamiętam, że chyba 23 grudnia podpisywałam pierwszy konkurs na 2500 tys. zł, a już prawie 2 lata funkcjonowała perspektywa. W tej chwili mamy nadrobione te 2 lata opóźnienia. Wskaźniki, które zostały przyjęte do planu, będą w 100-procentach zrealizowane, a na przyszły rok zakładamy wzrost do 160%, bo po prostu nie ma innego wyjścia. Jednak chcę powiedzieć, że ta perspektywa będzie trudniejsza, bo 85% w strukturze wydatków przeznaczone jest na projekty konkursowe, a na pozakonkursowe pozostaje 15%, więc pracy będzie niewspółmiernie więcej. Natomiast w tej chwili, jeśli chodzi o stronę rządową, wskaźniki nie są zagrożone. To dodatkowa informacja dla pana posła, że można sięgać po pieniądze również do tych szufladek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo mi się podoba taka forma pracy w naszej Komisji: krótkie pytanie, merytoryczna i wyczerpująca odpowiedź. Tak, rozumiem, pani poseł Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Jeżeli podobne pytanie chciałam zadać, to niestety, nie zostałam do końca tą odpowiedzią usatysfakcjonowana. Pani minister wskazała źródła, z których samorzady mogą

korzystać, jeżeli będą potrzebować środków w zakresie nowej reformy edukacji. Byłoby to uczciwe, gdyby perspektywa była dłuższa niż kilka miesięcy do najbliższego roku szkolnego. Od września ma obowiązywać reforma, nowe rozwiązania w zakresie edukacji, mają być przygotowane placówki, czyli szkoły, ma być nowa sieć szkół i mają być zrealizowane przedsięwzięcia. Dziwi mnie to, że państwo wyznaczyli sobie tak krótki horyzont czasowy. Dwuletni okres, czyli przesunięcie o rok, dawałoby większy komfort samorządom, ale i państwu mniej krytyki.

Chciałabym to pytanie postawić inaczej, bo w zakresie konsultacji, zwróciłam się do wszystkich samorządów w województwie i zostały mi udzielone odpowiedzi, jak wyglądały konsultacje. Z drugiej strony, samorzady mówią – a mówię to na przykładzie otrzymanych odpowiedzi – że nie są przygotowane i nawet gdyby chciały sięgać po pieniądze w trybie konkursowym, to będzie trudno spokojnie przygotować się do najbliższego roku szkolnego. Najważniejszą sprawą jest to, jak budować spokojną pracę w zakresie edukacji.

Mówią państwo, że mamy przynajmniej dodatkowe środki na ten cel – tak państwo wskazują. One w skali makro robią wrażenie, ale w skali podziału w terenie, niestety, będzie to wyglądać znacznie skromniej. Czy państwo jako resort edukacji zwrócili się do samorządów z pytaniem, jakie mają potrzeby? Tam, gdzie budowano gimnazja, znam takie przypadki, świetnie je wyposażono, poszukano dodatkowych pieniędzy, z udziałem środków europejskich budowano pracownie dla wyrównywania poziomu edukacji... Wzorzec. Dzisiaj samorząd staje przed dylematem, jak ma zrobić sieć, jak ma ulokować placówki od 1 do 8 i szkolnictwo ponadpodstawowe. To jest duża robota, tak bym powiedziała. To nie jest tylko konferencja prasowa, przyjechanie w teren i zaproszenie samorządowców. To jest robota w terenie. Prosiłabym o udzielenie mi odpowiedzi, czy państwo zwrócili się do samorządów z pytaniem, jakie zapotrzebowanie mają w tym zakresie, bo my wiemy – i wszystkie samorzady to pokazują – ile pieniędzy, poza subwencją, dokładają do tego, co zbudowano do dzisiaj. Samorzady planują, ile będą musiały dołożyć, żeby wykonać założenia tej reformy w zakresie nowej lokalizacji szkół. O to nam chodzi, bo ten 1 000 000 tys. zł, gdyby samorzady nie dokładały pieniędzy ze swoich środków, byłby niewystarczający. I o takie konsultacje potrzeb pytam.

Nie zgodzę się z panem przewodniczącym i z panią minister, która zaproponowała... Zgoda, my możemy rozmawiać, ale funkcjonowanie wszystkich instytucji, szkół podstawowych, średnich, wyższych i nauki wiąże się z pieniędzmi. To wszystko wiąże się z pieniędzmi. Nie można mówić, że w tej Komisji nie mamy pytać o reformę, tylko o wydatki, bo wskaźniki nic nie mówią. Na tę reformę potrzeba więcej pieniędzy.

I ważne jest też, żeby to się przebiło, zrobiono reformę w zakresie wynagrodzeń dla nauczycieli w oświacie. Było 3 razy po 10%. I będę o to pytać, bo rozumiemy, że w poprzednim okresie, nie pod państwa rządami, była podwyżka dla nauczycieli w najtrudniejszym okresie, i było postawione na oświatę. Chciałabym więc usłyszeć, czy taką konsultację z samorządem zrobiono, o ile wносиły samorzady, jak to będzie ocenione przez resort, bo to jest sprawa niezwykle ważna. I dopiero wtedy będziemy mogli mówić... Poprosiłabym o taką odpowiedź, bo my mamy termin składania poprawek, a państwo w resorcie, kiedy robią konsultacje, taką wiedzę mają.

Jeszcze jedna rzecz, bo uwaga pani minister czy pani premier w tej sprawie, że nie będzie zwolnień nauczycieli, niestety, nie przekonuje. Czy państwo skonsultowali z samorządem na tym etapie, ile będzie zwolnień? Pani poseł Zuba mnie nie zakrzyczy. Mnie to interesuje, bo jest to związane z pieniędzmi...

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo proszę o spokój, proszę państwa ...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

...na reformę oświaty.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani poseł Skowrońska, słyszeliśmy oba pytania...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Prosiłabym, żeby mnie państwo posłowie nie zakrzykiwali.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Nie zakrzykujemy. Powiedziałbym, że z wyjątkową cierpliwością słuchamy pytań, które często są dłuższe od odpowiedzi i podchodzą raczej pod debatę, a nie pytania. Sugerowałbym wyraźne oddzielenie pytań od debaty, bo mieliśmy przykład pytania pana posła Munyamy i otrzymaliśmy wyczerpującą i ciekawą odpowiedź merytoryczną. Natomiast jeśli pytanie jest ważniejsze od odpowiedzi, to wchodzimy w debaty po części polityczne. To nie jest dzisiaj przedmiotem naszych obrad. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MEN Marzena Drab:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może kilka faktów. Ile dokładają samorządy? W zeszłym roku samorządy dokładały 25,6%. Ten rok jeszcze się nie zakończył, więc nie jestem w stanie udzielić takiej informacji, ale wiemy, że samorządy dokładają około 26%. Myślę, że to nie był wyjątkowy rok, tylko co roku taka sytuacja się powtarza.

Jeżeli chodzi o zapotrzebowanie samorządów, jeśli chodzi o zmiany, które będą ich dotyczyć w ramach wprowadzania reformy, to pani poseł, system informacji oświatowej jest na tyle dokładny, że pozwala nam obejrzeć, jak wygląda zasób, który służy do nauki dla dzieci, począwszy od sal gimnastycznych, poprzez liczbę szkół, liczbę sal lekcyjnych w tych szkołach i to, ile i jakich jest pracowni. Dla ciekawości podam państwu posłom, że zaledwie 27% gimnazjów ma pracownię przedmiotowe, a w szkołach podstawowych jest ich 18%. Zatem oczekiwanie tego 1 września 2017 r., podczas gdy reforma jest przygotowana na 5 lat, jest trochę nieuprawnione. Oczywiście, my te zaległości i zapóźnienia nadrobiamy, ale nie można wszystkiego zrobić w jeden rok czy w kilka miesięcy.

Jeżeli chodzi o zwolnienia nauczycieli, proszę państwa, z tytułu reformy nie przewidujemy zwolnień nauczycieli z prostego powodu. Jeśli popatrzymy na ilościową klasę w gimnazjum i w szkole podstawowej, to w gimnazjum jest ponad 22 uczniów, a 18 w podstawowej. Skoro siódma i ósma klasa wchodzi zamiast wyższego osobowego oddziału w gimnazjum, to chociażby z tego powodu jest około 5 tys. oddziałów więcej. Logika więc wskazuje, że będzie większe zapotrzebowanie na pracę dla nauczycieli. Jeszcze raz podkreślam, że z tytułu wprowadzenia reformy nie przewidujemy zwolnień. Natomiast zwolnienia były zawsze, teraz być może również, ale one wynikają z niżu demograficznego. O tym trzeba głośno powiedzieć i nie wolno tych dwóch rzeczy łączyć. Przestrzegalabym więc i prosiła, żeby nie straszyć, a spowodować, żeby ta reforma była wprowadzana w spokoju. Chcę panią poseł uspokoić, że pewnie 80% samorządów już ma przygotowane nowe siatki szkół i są wstępnie przygotowane na te zmiany. Myślę więc, że zrozumienie po stronie wprowadzających – bo rzeczywiście samorządy są najważniejsze – jest bardzo ważne.

Jako rzecz interesującą dla posłów chcę państwu przekazać, że osiemnastego, czyli jutro, odbywa się spotkanie powołanego przez minister Zalewską zespołu do spraw statusu zawodowego nauczycieli. Tam będą położone wszystkie sprawy dotyczące nauczycieli, począwszy od pensum, poprzez wynagrodzenia, awans zawodowy, szkolenia itd. Będzie to więc ciało, które, niestety, nie mogło być powołane przy podstoliku branżowym, ponieważ jeden ze związków nie wyraził chęci udziału. Jednak taki zespół powstał i w jego ramach na pewno będziemy na te tematy rozmawiać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Szewczak (PiS):

Bardzo państwu dziękuję. Wydaje mi się, że ta dyskusja naprawdę była wyczerpująca. Pytania były obszerne, a wypowiedzi konkretne. Dziękuję serdecznie. Stwierdzam zakończenie omawiania projektu ustawy budżetowej na 2017 r. w zakresie właściwości Komisji. Informuję, że termin zgłaszania poprawek upływa 28 listopada o godzinie 16.00, a rozstrzygnięcie wniosków nastąpi najpóźniej 2 grudnia. Na tym wyczerpaliliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół posiedzenia, z załączonym zapisem przebiegu, będzie wyłożony w sekretariacie Komisji. Zapraszam państwa za kilka minut, o godzinie 10.30, na kolejne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.